

Ofilia, SiC

A to ciało głowa serce
Działają, ale jakby z błędem
Błędem byłam, a nie chcę
Napędzam się bezsensem
Bo sensu w tym nie widzę a jestem
A oto jestem teraz
Później mnie nie będzie
I tych słów i kilku dźwięków
Je ze sobą wezmę

Kiedy to się stało nie wiem
Nie wiem, może coś pękło
Rozlało się po całym ciele
Bez tamy zatopiło to co miało rosnać
Piętnem odciskam się na swej udręce
Nie bezboleśnie
I pytam siebie, gdzie ty jesteś
Bez czucia znów odbijam się od wnętrza
Wywnętrzam
Tylko kiedy bujam się na nutach

A to ciało głowa serce
Działają, ale jakby z błędem
Błędem byłam, a nie chcę
Napędzam się bezsensem
Bo sensu w tym nie widzę a jestem
A oto jestem teraz
Później mnie nie będzie
I tych słów i kilku dźwięków
Je ze sobą wezmę

Głęboki wdech i staję w świetle
Oto jestem
Bez skazy na gładkiej powierzchni
A pod nią bezkres
Nie jaka, ale o czym, czytaj więcej
Czasem zdaniem w czyjejs historii, Obrazem łez w tle
Pomiń, pomiń, pomiń mnie
Pomiń, pomiń, pomiń mnie
Pomiń, pomiń, pomiń nie, nie
Nie